

prof. dr hab. Małgorzata Wielek Kraków, 04.09.2023
Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Ocena rozprawy doktorskiej
mgr Mai Krysiak-Podsiadlik

sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki,
w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Podstawowe informacje o kandydatce

Maja Krysiak-Podsiadlik urodziła się w [REDAKTOWANO] roku w Częstochowie. Studia na Wydziale Malarstwa ukończyła w 2005 roku dyplomem z wyróżnieniem. W latach 2004-2007 była członkinią Stowarzyszenia Promocji Działań Twórczych POTO w Częstochowie. W latach 2006-2014 pracowała na stanowisku asystentki w I Pracowni Rysunku i Malarstwa na Wydziale Architektury Wnętrz ASP w Krakowie prowadzonej przez prof. ASP Jacka Jędo. W 2013 Pani Krysiak-Podsiadlik otworzyła przewód doktorski. Jej artystyczne działania to głównie malarstwo, rysunek, ceramika i obiekt.

Dotychczasowy dorobek to 3 wystawy indywidualne, a są to: w 2022 r. *Królowe Matki* w Galerii Pilipczuk w Kopenhadze, 2013 r. *Feniks* w Galerii Off Art w Częstochowie oraz w Galerii Floriańska 22 w Krakowie i w 2012 r. *Malarstwo* w Guru Financial. Kolejne dwie wymieniane wystawy w życiorysie to prezentacja dyplomu magisterskiego w 2005 r. pt. *Termin ważności*, *Świeże spojrzenie na jedzenie* w Galerii Camelot w Krakowie i wystawa z czasów studiów w 2004 r. pt. *Możliwe* w Galerii Rue de Foch w Częstochowie. Maja Krysiak-Podsiadlik brała udział w 36 wystawach zbiorowych, wśród których wymienić należy: 2023 r. *A World Beneath the Heels*, Kravitz Contemporary x Serce Exhib. 17 Soho Square w Londynie; 2022 r. *47 Salon Zimowy*, Ogólnopolskie Biennale Sztuki, MCSW Elektrownia w Radomiu; 2022 r. *Farmaceutka – Ogród balsamiczny*, Muzeum Miejskie w Tychach; 2021 r. *W te dni zgiełkliwe, płomienne przenoszę się myślą*, Fundacja Stefana Gierowskiego w Warszawie; 2021 r. *Salon odnowy magicznej*, Galeria Widna w Krakowie; 2020 r. *Nigdy nie będziesz szła sama*, Galeria Labirynt w Lublinie; 2020 r. SSSSSS, Galeria Olympia w Krakowie w ramach Krakowskiego Art Week; 2020 r. IV Ogólnopolski

Konkurs Malarski im. Leona Wyczółkowskiego, BWA w Bydgoszczy; 2019 r. *Pamięć morza*, Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce; 2019 r. *Art Visions, Międzynarodowa Wystawa Sztuki Współczesnej*, Krakowskie Forum Kultury w Krakowie; 2018 r. *100 lat! Akademii Kobiet*, Galeria Drugie Piętro, ASP w Krakowie; 2014 r. V Ogólnopolski Konkurs im. M. Michalika na Obraz dla Młodych Malarzy, Triennale Malarstwa Częstochowa. Pani Krysiak jest laureatką Nagrody Fundatora, MCSW Elektrownia w Radomiu w 2022 r. na *47. Salonie Zimowym*, Ogólnopolskie Biennale Sztuki. W 2020 r. została stypendystką MKiDN w ramach programu *Kultura w sieci*, realizując projekt pt. *Wirtualny sennik*. W 2006 r. na *Pieńków Art Residency* została laureatką konkursu absolwentów organizowanego dla Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie przez Fundację Marka Marii Pieńkowskiego.

Na jej dorobek składają się również współprace artystyczne i staże, którymi są: w 2019 r. współpraca i staż przy projekcie malarskim *Destroyed Woman* Pauliny Ołowskiej, Simon Lee Gallery w Londynie, w 2021 r. *Flagi*, projekt prezentowany podczas Czarnych Marszy w Krakowie. *Flagi* eksponowane były także na wystawie *Nigdy nie będziesz szła sama* w Galerii Labirynt, w Lublinie. Lata 2019–2022 zaowocowały współpracą twórczą w charakterze ilustratorki dla bloga *A journey to yourself*. Maja Krysiak-Podsiadlik wzięła udział w dwóch plenerach malarskich, a są to: plener ceramiczny na zaproszenie Fundacji Razem Pamoja, w ramach projektu *Powrót do szkoły*, Dom Twórczy Kadenówka w 2020 r. oraz w 5. Międzynarodowym Plenerze Malarskim, *Pieńków Art Residency* w 2006 r. W 2019 r. brała udział w warsztatach astrologicznych na zaproszenie Pauliny Ołowskiej pt. *Hermnetic Way of Looking* w Domu Twórczym Kadenówka w Rabce Zdrój. W latach 2020-21 wzięła udział w dwóch aukcjach charytatywnych. Działalność organizacyjna artystki to: w 2005 i 2006 organizacja *2 i 3 Nocy Kulturalnej w Częstochowie* wraz ze Stowarzyszeniem Promocji Działań Twórczych POTO, aranżacja wystaw w Parku im. S. Staszica w Częstochowie. W 2006 r. brała udział w rozmowie Ewy Małgorzaty Tatar i Dominika Kuryłka pt. *Re-prezentacja*, publikowanej w piśmie *Ha!art* 2006, nr 22. W latach 2006 i 2007 r. była Komisarzem Wydziałowej Wystawy Końcoworocznej na Wydziale Architektury Wnętrz w Krakowie. W 2013 r. opracowała i prowadziła zajęcia praktyczne z malarstwa w ramach kursu przygotowującego kandydatów na studia organizowane na Wydziale Architektury Wnętrz. Prowadziła również wydziałowe konsultacje dla kandydatów na studia na tymże wydziale. W 2014 r. opracowała i zrealizowała warsztaty dla dzieci *Gapownik, czyli szukanie dziury w całym*, towarzyszące Międzynarodowym Biennale Architektury Wnętrz w Bunkrze Sztuki w Krakowie. W 2019 r. opracowała i zorganizowała warsztaty pt. *Pacanów dla Niepodległej* w Centrum Bajki w Pacanowie. W latach 2006-2022 artystka udzieliła 5 wywiadów, które były elementem towarzyszącym wystawie

lub były publikowane w internecie. Należy wspomnieć jeszcze 7 publikacji drukowanych, w których pojawiły się artykuły na temat twórczości Pani Krysiak-Podsiadlik, między innymi *Adres prywatny. Zaglądamy do pracowni artystów z 2021 r* lub *Pavilionesque Art & Theater Magazine z 2020 r.*

Rozprawa doktorska

Kicz jako wybór estetyczny. Uwagi o wybranych zjawiskach w sztuce nowoczesnej i współczesnej to tytuł rozprawy doktorskiej Mai Krysiak-Podsiadlik. Jest to zasadniczo tytuł obszernej części pisemnej, liczącej 108 stron. Opracowanie jest bardzo klarowne i przejrzyste, opatrzone licznymi ilustracjami, przykładami z historii sztuki, popkultury oraz przykładami własnych prac, które są w ścisłym związku z poszukiwaniami teoretycznymi. Pojęcie kiczu jest szeroko przeanalizowane, nie tylko jako zjawisko estetyczne ale również jako pewien nurt, sposób działania, myślenia, promowania i sposób na życie.

Całość poprzedza wstęp, która w dalszej kolejności podzielona jest na pięć rozdziałów, będącymi rodzajem tła dla działań malarskich. Pierwszy rozdział *Dialektyka pojęcia kicz* dzieli się na osiem podrozdziałów. Jest to analiza samego pojęcia, jego etymologia poparta licznymi przykładami koncepcji wielu teoretyków sztuki, takich jak Clement Greenberg, Theodor Adorno, Walter Benjamin, Hermann Broch czy Susan Sontag. To rodzaj zestawienia i zebrania w jednym miejscu koncepcji samego pojęcia oraz zmian jakie następowały w rozumieniu go. Drugi rozdział *Wizerunek artystyczny* to opis teorii manipulacji, spekulacji jakie panują na rynku sztuki, analiza mechanizmów promocji, prowokacji, próby odpowiedzi na pytania czemu to ma służyć i na ile ma to związek ze sztuką samą w sobie. To demaskowanie finansowych kolaboracji ze światem biznesu oraz czystych komercyjnych działań na wysokim szczeblu tzw. art worldu, autorka w jednym z podrozdziałów analizuje zjawisko podziału na sztukę wysoką i niską. Pojawia się również temat sentymentalizmu kiczu oraz pojęcie kampu, jak również inspiracje sztuką popularną w twórczości wybranych artystów. Drugi rozdział *Szczypta goryczy, słodyczy i magii* podzielony został na trzy podrozdziały. Tutaj czytamy o fenomenie cyrku i jego związku z kulturą masową, który w sposób mistrzowski posługiwał się kiczem, niosąc wraz z nim rodzaj ckliwej, baśniowej i naiwnej obietnicy czegoś ponad prozę życia. Autorka przytacza przykłady inspiracji cyrkowych, które odnajduje w wybranych pracach artystów XX w i który stał się również inspiracją w jej malarskich doświadczeniach. W kontekście kiczu Maja Krysiak-Podsiadlik nie oszczędza też rodziny królewskiej, której niezmiennie i

sztuczne już dzisiaj obyczaje, oprawę wizualną, pewną teatralność lokalizuje właśnie w kategorii kiczu. Kicz jest tutaj narzędziem manipulacji poprzez liturgię i rodzaj mistyfikacji. Trzeci rozdział *Sen i magia filmu* porusza problemy snu, wirtualnej rzeczywistości oraz fenomen memów wraz z mechanizmami ich funkcjonowania. Tutaj pojawia się także wątek inspiracji internetowych w malarstwie, inspiracji sennych w filmie. Rozdział czwarty *Stoję przed lustrem jak pies i maluję* to analiza własnych doświadczeń twórczych i rządzącymi procesem twórczym mechanizmami. Dopełnieniem tego opisu jest rejestr marzeń sennych zgromadzonych w dzienniku. Dysertację kończy rozdział *Kurtyna w dół*, który stanowi podsumowanie oraz zawiera szereg konkluzji. Autorka stara się nie wartościować pojęcia kiczu, przedstawia jego szerokie spektrum oraz dynamikę zależną od kontekstu i przemian społeczno-obyczajowych. Całość zamyka bogata bibliografia i informacje o autorce wraz z uszeregowanym chronologicznie dorobkiem artystycznym, dydaktycznym i organizacyjnym.

Druga część rozprawy doktorskiej to zestaw prac powstałych w latach 2013-2023. Pragnę zaznaczyć na wstępie, że ten pokaźny przedział czasowy jest dość zaskakujący, czego kolejną jest wizualna niespójność. Dzieła podzielone zostały na cztery cykle i zaprezentowane dość chronologicznie od najnowszych. Pierwsza część to *Bezgłowe Olbrzymki*, na którą składają się pokaźnych rozmiarów obrazy, gdzie technika określona jest dość nieprecyzyjnie jako *farba na bawełnie*. Widzimy 11 swobodnych płócien, które nie są, zgodnie z technologią malarstwa na płótnie, naciągnięta na blejtramie i zagruntowane. To tkaniny, które używane są do szycia zarówno sukien jak i kotar. Z jednej strony są podłożem malarskim, z drugiej to symbol bariery, która dzieli tutaj sen od jawy lub aktora od widowni, jak sama autorka zaznacza w części pisemnej doktoratu. Formaty są pokaźne, część to 300x160 cm, inne to 300x100 cm. Kolejno tytułowane są w sposób numeryczny czyli *body#1*, *body#2* i tak dalej. Płótna usztywnione są drewnianymi listewkami przy górnej i dolnej krawędzi, wszystkie zorientowane pionowo. Tworzą rodzaj sztandarów, miękko zwisających i czasami lekko się falujących kurtyn. Są niczym parawan, kotara. Prace malowane są szybko, nerwowo i ekspresyjnie, jakby za jednym podejściem. Raz nałożona farba nie może być już usunięta, jedyne co pozostaje, to akceptacja, brak oceny i podejmowanie kolejnego ryzyka, niczym saper na polu minowym. Kompozycje są połączeniem gestu malarskiego z elementami rysunku. Forma postaci jest bardzo cielesna, organiczna i surrealistyczna zarazem. Ciała olbrzymek są miękkie jak ciasto i formowane bardzo swobodnie. Widać tutaj intuicyjne działania, które nie są poprzedzane planem czy wstępnym szkicem. Wizje są senne, rodzajem wizualnej psychoanalizy czy zapisu. Malarka pragnie wprowadzić się w stan onirycznego

doświadczenia, który jest dla niej niezwykle wyzwalający i odzierający z wszelkich barier i blokad. Jej cele są rodzajem utopii i zarazem kierunkiem do szczerzej autorefleksji. Ruchy są pewne i zdecydowane, wahania i niepewności porzucone na rzecz zaufania do siebie samej. Artystka całą sobą jest w procesie, doświadcza go, oddaje mu się bez reszty i bez skrępowania. Formy ludzkie przenikają się z figurami zwierzęcymi oraz z elementami narządów wewnętrznych. Plama kładziona raz transparentnie zdaje się ściekać i rozlewać, by w kolejnych partiach zamienić się w drobiazgowe, maniackalne zagęszczenie rysunkowych detali. Spoiwem jest woda, która płynie, przecieka by po czasie osiąść. Ta płynność utwierdza malarkę w tym, że jest tutaj na pewno. Świadomość, podświadomość, percepcja rezonują z procesem twórczym, w którym powstają kolejne tytułowe ciała. Obrazy możemy analizować z dużym dystansem, jak i w zbliżeniu, który wabi swą finezyjnością, kolorem i gęstością kreski. Fragmenty postaci, ręce, nogi mieszają się z wewnętrzną tkanką. Malarka intuicyjnie daje się pochłonać temu procesowi, widąc, że jest on kluczową strategią tworzenia. To właśnie w nim wszystko się rozgrywa, wyjaśnia, demaskuje i wizualizuje. Maja Krysiak-Podsiadlik całą sobą jest w świecie tych obrazów, jest ich twórczynią, ale i rodzajem medium, przez które przechodzą te sensne wizje, by zmaterializować się na powierzchni płótna. *Stoję przed lustrem jak pies maluję* to tytuł ostatniego rozdziału części pisemnej, który świetnie obrazuje jej twórcze podejście. Płótna są jakby lustrami, w których doszukuje się własnego odbicia i w obliczu tej sytuacji, stoi przed nimi wiernie jak pies i szczerze jak pies wypluwa swe projekcje. Podejmuje ryzyko, daje nieść się wizji i ufa, że to prowadzi ją do konstruktywnych efektów. Jest do bólu szczerą. Malarstwo pozwala jej na ekspresję swej cielesności i seksualności, to w nim jest tu i teraz, w czasie tworzenia. Tworzy i żyje w terażniejszości i wszystko przed i po, nie ma znaczenia. Ta koncentracja pozwala jej osiągnąć najwyższy stan skupienia, by móc sięgnąć głębiej, przebić się przez warstwy, odkryć wyparte lub zapomniane emocje. *Stoję nad tkaniną jak linoskoczek i odnajduję w ciele moment terażniejszy* - tak określiła swą malarską rolę na stronie 85. części pisemnej dysertacji. Ta wiwisekcja wychodzi z samych trzewi tworzenia, gdzie nie ma już spekulacji i kalkulacji. Dobrze przemyślana skala *Bezgłowych Olbrzymek* czyni ten cykl spektakularnym i nośnym. Obrazy w całym zestawie tworzą monumentalną kompozycję. Jest to najciekawszy, najbardziej nośny i świadomy cykl wizualnej części rozprawy doktorskiej.

Drugi cykl *Królowe Matki* to 13 obrazów olejnych na płótnie o zróżnicowanych formatach od 40x30 cm do 160x150 cm oraz instalacja *Alchemiczne korzenie* i malowany szlafrok-sukienka z jedwabiu o tytule *Authorities doesn't have a right to rules our life*. Tutaj figuracja jest bardziej zaplanowana, kompozycje nie są tak intuicyjne jak w poprzednich

obrazach. Figuracja przyjmuje formę elementów portretowych połączonych z finezyjnie i bardzo drobiazgowo malowanymi tkaninami. Jednym razem są to bujnie pofałdowane draperie by w kolejnych płótnach zamienić się w wiktoriańskie suknie. Stroje te jednak zdają się być pozbawione ciał, są pozostałościami po osobach, przedmiotami. *Olbrzymki* z najnowszego cyklu, są tutaj jeszcze dość nieśmiałe i uciśnione. Jednym razem w *Za ciasnym kołnierzyku*, innym w *Uśpionej czułości*, która wydaje się być przytłoczona ilością pofałdowanych szat, pościeli, sukien, kotar lub żabotów. W tym cyklu mamy do czynienia z intensywnymi poszukiwaniami, z tzw. grzebaniem w obrazie. Malarka porównuje ten proces do błazenady w tym poszukiwaniu bezpiecznej formy dla swej wizji. Te usilne malarskie spekulacje prowadzą ją do zniekształceń. Porównuje się do klauna, który mocą swych talentów i umiejętności, generuje rodzaj mistyfikacji. Kolejne warstwy to niczym kurtyny, jedna przysłania kolejną, a artystka dalej się gimnastykuje, daje się ponieść lub prowadzić obrazowi idąc za tym, co ledwie przeczuwa. Ekscytacja przeplata się z porażką, a sukces z nieuchronną katastrofą. Wizje cyklu są senne, czasem mroczne i niepokojące. Opowiadają o duchowości i fizyczności człowieka, o rodzaju ucisku, zależnościach i przemocy. Materia malarska i stosowana faktura jest bardzo zróżnicowana. Niepewności i wahania są tutaj skrywane pod warstwami zamalowanych lub wytartych warstw. Gęste i kryjące założenia dobrze kreują miękkość draperii kontrastując z lekkimi i transparentnymi gestami rozlewanej farby o wyraźnych zaciekach. Postacie są zawieszane w jakiejś nieokreślonej przestrzeni, lewitują raz na tle pejzażu, a raz na abstrakcyjnej płaszczyźnie, przez którą przebija często surowe płótno. Widać w tym procesie gorączkowe poszukiwania formy jak i sposobów na jej wizualizację. Ciekawe rozwiązania warsztatowe pokazują, że Maja Krysiak-Podsiadlik i tutaj nie obawia się eksperymentów, jakby to on był wpisany w jej strategię malarską.

Kolejny cykl to *Wirtualny sennik*, który jest projektem internetowym zrealizowanym w ramach stypendium MKiDN Kultura w sieci 2020. Jest to 6 obrazów olejnych i akrylowych na płótnie o formatach od 50x40 cm do 140x130 cm. Prace powstałe w czasie izolacji i pandemii nie są jednak ilustracjami czy interpretacjami snów, są to obrazy prosto ze snów autorki, którymi postanowiła się podzielić. Figuratywne obrazy mają charakter surrealistyczny i oniryczny. Rozgrywają się gdzieś na styku świadomości i podświadomości. Są niepokojące i nieraz histeryczne. Są ze sobą ściśle powiązane, generują ciekawą opowieść, proponują podróż po sennych meandrach autorki. Obrazy związane z tym projektem były umieszczone na stronie internetowej wraz z audiodeskrypcją. Ten zabieg miał zachęcać użytkowników do dzielenia się z innymi swoimi snami w formie pisemnej. Taką możliwość miały również osoby z dysfunkcją wzroku.

Projekt był płaszczyzną, gdzie sen stał się pretekstem do wymiany w dwóch rzeczywistościach: wirtualnej i realnej. Udowadniał, że nie tylko wzrok jest jedynym zmysłem w odczuwaniu bodźców zewnętrznych. Marzenia senne, możliwość wyłączenia aparatu wzroku - to wszystko służyło temu ciekawemu eksperymentowi.

Ostatni z cykli *Fenix* to 8 obrazów olejnych na płótnie, które powstały w dużym przedziale czasowym bo między 2013 a 2023 rokiem. Jedne z nich to surrealistyczne i senne wizje z rozciągniętymi postaciami jakby z gumy, inne to wyraźne inspiracje sztuką cyrkową lub baśniowe kompozycje z *Grzybkami*. O ile poprzednia seria obrazów miała swój charakter i spójność, tak ostatni wątek zdaje się być opowieścią nieco przypadkową i pozbawioną wyraźnej narracji.

Konkluzja:

Po wnikliwym zapoznaniu się z pracą doktorską Mai Krysiak-Podsiadlik stwierdzam, że praca artystyczna oraz jej wyczerpująca analiza teoretyczna spełnia warunki określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Autorka prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną we wskazanej dyscyplinie oraz posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i artystycznej. Dzieło doktorskie cechuje wysoki poziom artystyczny oraz badawczy, wnosząc tym samym wartościowe treści i spostrzeżenia do dziedziny sztuki. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj obszerna praca teoretyczna, będąca drobiazgową analizą niełatwego w weryfikacji zjawiska, jakim jest kicz. Jest ona równocześnie ciekawym tłem i bazą dla działań malarskich, świadcząc o niezwyklej świadomości i dojrzałości artystki. Dzieło malarskie, mimo niewielu mankamentów o charakterze niespójności, która zapewne spowodowana jest rozległym przedziałem czasowym w realizacji doktoratu, jest oryginalne i niezwykle intrygujące. W związku z tym wnioskuję do Rady ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie o nadanie Pani Mai Krysiak-Podsiadlik stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

M. Wielek

prof. dr hab. Małgorzata Wielek

